

ŻEGNAJ BASIU WSPOMNIENIE O BARBARZE SZCZERBIE

2 czerwca odeszła od nas zupełnie niespodziewanie, w kwiecie wieku pani Barbara Szczerba - ceniona i zasłużona nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 im. Het. Stanisława Koniecpolskiego, która położyła ogromne zasługi na polu koniecpolskiej oświaty. Wszyscy jesteśmy do głębi poruszeni Jej przedwczesną śmiercią.

Przez 25 lat swej pracy pedagogicznej rzetelnie wypełniała swe nauczycielskie powołanie, rozwijała i doskonaliła zawodowe umiejętności i kompetencje, uczyła i wychowywała rzesze najmłodszych koniecpolan, przygotowując ich skutecznie do dalszych etapów szkolnej edukacji i zmagania z życiowymi przeciwnościami.

Uczniowie klas I- III dzięki Jej niezwykłej wyrozumiałości, serdeczności i cierpliwości, a przede wszystkim ogromnemu sercu i wiedzy stawiali udanie pierwsze kroki w szkole, z łatwością przystosowywali się do nowych warunków i wymogów edukacyjnych.

Pani Basia była pedagogiem o wielkim zacięciu i powołaniu, która potrafiła zjednać sobie dzieci i młodzież.

Była znakomitą koleżanką i współpracowniczką, chętną do pomocy każdemu w potrzebie. Wyjątkowo dynamiczna, przebojowa, pełna energii, animuszu i inwencji twórczej, zawsze imponowała aktywną postawą zawodową. Lubiła prowadzić intensywny styl życia, stale mieć pełne ręce roboty. Ciągłe zajęta, zapracowana, czuła się dopiero wtedy w pełni spełniona i do wartościowana. Przy tym warto dodać, iż nigdy nie narzekała na nawał pracy i obowiązków, nie zrażała się trudnościami, tryskała humorem i optymizmem. Była perfekcjonistką w każdym calu, wymagającą dużo od siebie i od innych; nigdy nie zadowalała się półśrodkami. Brała z życia garściami i poświęcała się do maximum każdej sprawie, która w Jej pojęciu wydawała się bardzo ważna. Tą swą niespożytą energią, pogodnym podejściem do świata, aktywnością i zaradnością zarażała swych wychowanków, zważywszy na to, iż miała Ona niespotykany dar zdolności manualnych, które w połączeniu z wielką wrażliwością oraz poczuciem piękna i estetyki sprawiały, że z Jej rąk oraz Jej wychowanków zawsze wychodziły praw-

dziwe „cacka”- dzieła sztuki.

Nie jeden artysta- plastyk mógłby pozazdrościć Jej talentu, pomysłowości i operatywności w działaniu. Posiadała duży zmysł organizacyjny i artystyczny, zdumiewając niejednokrotnie swe koleżanki i kolegów umiejętnością kierowania zespołem twórczym i wykonywania kilku rzeczy naraz. Z żelazną konsekwencją wywiązywała się z podjętych zadań, wyzwań, zobowiązań, angażując się zawsze bez reszty, nierzadko wbrew piętrzącym się trudnościom. Dzięki swej wrodzonej asertywności, nieustępliwości i ogromnej sile ducha potrafiła bronić słusznych poglądów i przekonań, realizować swoje plany, nie zważając na sprzeciwy otoczenia. Z wielkim zaangażowaniem, ochotą i werwą uczestniczyła we wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach i uroczystościach szkolnych wysokiej rangi, kierując pracami zespołu scenograficznego (oprawy artystycznej) m.in. Jasełka, 30- lecie pracy w nowej szkole, Nadanie Sztandaru Szkole, Imieniny Patrona Szkoły, Hetman Stanisław Koniecpolski- wielki koniecpolaniec, Ufundowanie pomnika Stanisława Koniecpolskiego, Podsumowanie konkursów: Prymus Roku i Uczeń Roku. Były to uroczystości z udziałem władz samorządowych na szczeblu gminy, powiatu i województwa oraz wielu znakomych gości m.in. Apoloniusza Tajnera i Janusza Pietruczuka- Honorowymi Obywatelami Koniecpola. Była pomysłodawczynią i współwykonawczynią oryginalnych i efektownych upominków dla Przyjaciół i Sponsorów Szkoły.

Pani Basia imponowała ponadto niebywałą skromnością, nie lubiła pochwał, zaszczytów ani pochlebstw, nie pchała się na piedestał i nie chciała, aby łączyć tylko Jej nazwisko z jakimś konkretnym, znaczącym działaniem. Łatwo nawiązywała kontakty ze swymi współpracownikami i łatwo trafiała do serc ludzi, emanując otwartością, szczerością i pogodą ducha. Doskonale rozumiała innych, umiała współczuć, bezinteresownie wesprzeć, a nawet była szczęśliwa, jeśli mogła komuś ofiarować swą pomoc, rozwiązać problem, wybrnąć z trudnej sytuacji.

Swych uczniów traktowała jak partnerów- innymi słowy miała złote serce dla dzieci i była im szczerze oddana, choć stawiała im zawsze bardzo wysokie wymagania. Doskonale umiała zainteresować klasę lek-



cją, wiedziała jak zmobilizować uczniów do efektywniejszej pracy, jak pobudzić ich zapał, aby widzieli oni sens swej nauki i trudów zdobywania wiedzy.

Cieszyła się ogromnym autorytetem i posłuchem wśród uczniów i nigdy nie miała kłopotów z dyscypliną na lekcjach. Z wielkim zapałem i mozołem wprowadzała swych wychowanków w świat nauki i wiedzy. Uczyła ich sztuki pięknego czytania, pisania i liczenia, zaznajamiała z podstawowymi regułami gramatyczno-ortograficznymi, pojęciami matematycznymi oraz prawami rządzącymi przyrodą i otaczającą rzeczywistością.

Kształtowała zręby ich osobowości, zwracając uwagę na wyrabianie pozytywnych cech charakteru: odpowiedzialności, bezinteresowności, otwartości, wrażliwości na cudzą krzywdę.

Wielką czułością, serdecznością i ogromną życzliwością otaczała dzieci słabsze, z pewnymi deficytami rozwojowymi, pracując z nimi indywidualnie, poświęcając swój wolny czas.

Za swą wytrwałą i sumienną 25- letnią służbę dzieciom i szkole pani Barbara Szczerba zasługuje na ogólny szacunek i uznanie społeczne.

Jakże trudno nam uwierzyć, że nie ma Jej już w naszym gronie, ale pamięć o Niej i Jej dokonaniach na rzecz koniecpolskiej oświaty pozostanie wiecznie żywa w naszych sercach. Będzie nam Cię ogromnie brakowało.

Żegnaj Basiu, nigdy Cię nie zapomnimy!

Zuzanna Nigot